

**Siostra Medarda**

(Śp. Zofia Wyskiel)

# OJCZE NASZ

1959-1961

(STRONA 2-22)



DODATEK

## Modlitwy do Boga Ojca i Bożej Opatrzności

(STRONA 23-31)

## MISTRZU NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ

Gdy apostołowie przystąpili do Mnie, z prośbą, mówiąc: *Panie, naucz nas modlić się*. Wtedy Serce Moje zabiło wielką radością, zabiło wielką radością Serce Moje...

Serce Boga-Człowieka... Czekałem na tę chwilę z tęsknotą... Czekałem z upragnieniem wielkim, aby stworzenie moje zapragnęło rozmowy z całą Trójcą Naszą - Świętą, aby Duch Nasz złączył się z duszą ludzką. Bo **modlitwa, to mowa duszy ludzkiej z Nami**. Modlitwa to potęga. Modlitwa, to zjednoczenie najściślejsze, jakie może być między Stwórcą, a duszą ludzką. Nic tak nie złączy Nas, nic tak nie uświęci duszy człowieka, jak modlitwa. Kto modli się, ten znalazł wszystko, ten znalazł skarb nieoceniony, ten znalazł Nas, we własnej swojej duszy.

**Modlitwa duszy ludzkiej zawsze wysłuchana bywa, bo jeśli nie otrzymuje tej łaski, o którą prosi w danej chwili, otrzyma ją później. Jeśli nie otrzyma jej dla siebie, otrzyma ją dla innych.**

Często dusze modlą się o rzeczy doczesne, które byłyby im zgubą, a My dajemy rzeczy wieczne. Dopiero, gdy dusze przyjdą do Królestwa Naszego, zobaczą wartość modlitwy... zobaczą, ile zdobyły dla siebie i dla innych przez swoje prośby. Nieraz proszą natarczywie o jakąś rzecz, lecz gdyby ją otrzymały, było by to często dla nich zgubą doczesną i wieczną. Dlatego dajemy to, co czyni je szczęśliwymi. I tu, na ziemi i przez całą wieczność.

Kto się modli, ten zwycięża nas, bo nie Jesteśmy w stanie odmówić prośbom ich, Jesteśmy jakoby pokonani. **Bo modlitwa pokornego i proszącego zawsze zwycięży**. A My Jesteśmy, jakoby wzięci w niewolę i bezsilni, wobec duszy modlącej.

**Kto otrzymał te łaski modlitwy, ten otrzymał największą z łask, jaką może obdarzyć Bóg stworzenie Swoje.**

Maria Magdalena, ta wielka miłośnica Miłości Przedwiecznej, najlepszą częśćką obrała, która nie była jej odjęta, ani w tym, ani w przyszłym życiu. Tą częśćką, była jej ciągła kontemplacja, która pogrążała Ją w ciągłej miłości i ciągłym zjednoczeniu kontemplacji uszczęśliwiającej, że była już tu, na ziemi w ciągłym Niebie,

A gdybyście wiedzieli, jak w wielkiej jest kontemplacji i w wielkim zjednoczeniu, oglądając [Boga] twarzą w Twarz.

Nagroda ta jest przeznaczona dla tych dusz, które już tu, na ziemi przez modlitwy, oglądają Nas.

## OJCZE NASZ, KTÓRY JESTEŚ W NIEBIE

15.II.1959

A jeśli modlić się będziecie, to mówcie: **Ojcze nasz**, który Jesteś w Niebie.

Tyle razy powtarzałam i tak **pragnę**, aby każdy nazywał Mnie **Ojcem**. Nie mówcie mi - Boże, ale **Abba** - to jest - **Ojcze**. Pragnę być **Ojcem** pełnym Miłości i Miłosierdzia, pełnym tkliwości, pełnym Serca Ojcowskiego.

Gdy Mi kto mówi - Boże - wtedy Jestem - jako Bóg, Stworzyciel, Bóg - Potęga, który może stwarzać i zniszczyć i znowu stworzyć. Wtedy Muszę być Sprawiedliwy! i karać - /grzech, to wielka obraza Majestatu Mojego/. A Ja pragnę być **Ojcem**, pełnym miłości i Miłosierdzia! **Ojcem**, który przebacza, **Ojcem**, który przyciska marnotrawnego syna do Serca. **Ojcem**, który troszczy się o dzieci Swoje, by nic im nie zabrakło.

Największą radość sprawiają Mi ci, którzy przychodzą do mnie z prostoty dziecka i powierzają Mi wszystkie swoje troski. A jaka to radość dla Potężnego Stwórcy, być równocześnie **Ojcem**!

Dusze, które Minie obrały za **Ojca**, przychodzą - jako dzieci do **Ojca** i otrzymują nadzwyczajne łaski, pragnę, by stworzenie Moje nie lękało się Mnie, że Jestem Bogiem Mocnym, Bogiem Wszchemogącym, ale by tuliło się do Mego Serca pełnego miłości, dobroci i nieskończonego Miłosierdzia!

**Mówcie Mi - Ojcze!** *Ojcze nasz, który Jesteś w niebie* - tak pragnę być waszym **Ojcem**. **Ojcem**, który mieszka w Niebie. To Niebo - to mieszkanie Moje, ale i mieszkanie wasze - mieszkanie dzieci waszych - dzieci Moich. Bo mieszkanie Moje jest wielkie. Ale mam inne mieszkanie, które jest dla Mnie mieszkaniem radości i wesela. To jest mieszkanie dusz waszych, mieszkanie w duszach waszych.

Gdybyście zrozumieli - co to znaczy słowo Bóg... Potężny Bóg, Który posiada wszystko, ale równocześnie **Ojciec**, który pragnie mieszkać w sercu swojego stworzenia, swojego dziecięcia.

– **Dajcie Mi Niebo waszych dusz!**

– Mówcie Mi - **Ojcie** - nie lękajcie się Mnie, jako Boga, Stwórcy, jako Boga, który może stworzyć i zniszczyć, ale kochajcie Mnie, jako **Ojca**. Chociażby grzechy wasze były najcięższe, to wtedy módlcie się z wiarą i ufnością powtarzajcie:

– **Ojcie** nasz, który Jesteś w Niebie. Wtedy staję się **Ojcem** przebaczenia, **Ojcem** litości i lituję się nad nędzą waszą, nie widzę grzechu, tylko litość ogarnia Mnie. Wtedy czuję się **Ojcem** Mego, biednego stworzenia.

Jeżeli ojciec ziemski, gdy syn mu - choćby ten syn był łotrem, choćby wiedział, że syn popełnił wszystkie zbrodnie, jeśli przyjdzie i żąda litości, czyż taki ojciec odrzuca dziecko swoje?

– To cóż dopiero Ja, który Jestem Bogiem, Panem Stworzycielem, **Ojcem** i mogę przebaczać i darować stworzeniu mojemu, choćby było łotrem, jak wyżej wspomniałem.

Wtedy nie mogę nie uczynić nic ukochanemu synowi mojemu; nie przytulę do Serca i powiedzieć te słowa: „o, wy wszyscy, którzy idziecie drogą bojaźni, którzy widzicie Mnie - jako Boga Sprawiedliwego... Boga, który karze, a życie w ciągłym lęku, czy grzechy wasze są przebaczone? Czy grzechy wasze są zapomniane? Zawołajcie tylko głosem dziecięcia, pełnego prostoty i wiary – **Ojcie**! Na słowo to Serce Moje się wzrusza i gdybym mógł płakać, płakałbym z radości, szczęścia i wesela, że stworzenie Moje zrozumiało pragnienie Moje, stało się Moim dziecięciem, a Ja jego **Ojcem** - **Ojcem** pełnym litości, miłości i przebaczenia.

## 22.II.1959

Miłosierdziu Memu nie ma końca. Dusze przychodźcie do Mnie, jako do Boga miłości wielkiego Miłosierdzia, a nie, jak do Boga Sprawiedliwego, bo Miłosierdzie przewyższa Sprawiedliwego. Gdybym był tylko Bogiem Sprawiedliwym, musiałbym wciąż karać, bo Majestat Mój jest wielki i potęża Moja tak, że stworzenie powinno by było ciągle oddawać Mi cześć, wysławiać Mnie i żyć ciągłym wypełnianiem Mego rozkazu pod lękiem, że za przełamanie Mego rozkazu będę musiał je karać.

– Ala Ja nie Jestem takim, a właściwie, nie chcę być takim, jeszcze raz i po raz setny będę ci powtarzał, że chcę być **Ojcem**... **Ojcem** przebaczenia i Miłosierdzia i pragnę, by czczono Moje Miłosierdzie więcej niż Sprawiedliwość, bo lęk przed Majestatem, przed Wielkością, przed Siłą, a nawet Stworzeniem boi się wyższości i raczej lęka się tej przemocy, aby nie być pokonanym. Słabe stworzenie lęka się silniejszego stworzenia -

---

to nie jest miłość, to jest niewolnictwo przed swoim. Ciągłe myśli, że będzie pokonany, jeżeli nie spełni jego rozkazu.

– Ja nie chcę być władcą niewolników. Ja chcę być **Ojcem**. Ja chcę być kochanym przez dzieci Swoje, dlatego ten, który Mi służy z lękiem, ze strachem, abym go nie ukarał i nie odrzucił w ciemności piekielne, ten nie daje Mi chwały. Jestem wielkim, to prawda - Mogę rzucić gromy... Mogę niszczyć... Ale Ja Jestem **Ojcem** dobrym, bom stworzył miłość - chcę być kochanym, chcę by wierzyli, że stworzył miłość, chcę być kochanym... Chcę, aby wierzyli we Mnie i służyli Mi z miłością. Pragnę, by stworzenie miało do Mnie zaufanie, by Mi ufalo. Ten kto Mi ufa, daje wielką radość Sercu Memu. O z jaką miłością słucham gdy Mi powtarzają: **Jezu, ufam Tobie!** Za to zaufanie daję im nadzwyczajne łaski.

Weźmy ziemską przyjaźń. Jeżeli przyjaciel przyjacielowi nie ufa, czy to może być przyjaźń? Czy to może być miłość? Dusza ufająca, dusze ślepe, wierzące w miłość Moją - o, jak jesteście drogie przed Obliczem Moim. Dusza, która Mi ufa, ta posiadała raczej - pokonała Mnie, ośwładnęła Mną - co była pogrążona w grzechu, jak już powiedziałem i chodziła w błocie nałogów swoich, niech się nie lęka. Dopóki ufać Mi będzie, dopóki z miłością, nie ze strachem wołać będzie - Jezu, ufam Tobie - o, niech będzie przekonana, że nie zginie! Taką duszę, ufającą mogę wyrwać nawet z piekła jej grzechów. Choćby łódź jej życia rzucona była na fale wzburzonego i zagrożonego zatonięcia. Jeśli Mi ufa i zwróci się do Mnie - jako do **Ojca - Ojca** Przedwiecznej Miłości... **Ojca**, który nie przyszedł, aby karać, ale aby zbawiać z wszelkich przeciwności, wypłynie na ton spokojną a będzie szczęśliwa, bo w łodzi jej serca Ja Sam będę odpoczywał i tulił do serca Swego, do Serca, jako Bóg **Ojciec** ukochane dziecię Swoje.

## ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE.

Niech Imię Moje święci się w Niebie, na ziemi, pod ziemią, przez wszystkie stworzenia, które wyszły z rąk Moich

Pragnę, aby Mnie czczono, chwalono, wielbiono. Wielu Mnie prosi o łaski doczesne, ale bardzo mało jest takich, którzy by Mnie prosili - którzy by święcili Imię Moje. A **Imię Moje jest wielkie!** Przez **Imię** Moje otrzymacie wszystko, o cokolwiek prosić będziecie. Imię Moje jest tak potężne, że przed Imieniem Moim drży całe piekło. Na wezwanie **Imienia** Mego szatan ucieka, piekło się zamyka... Bo ten, który używa **Imienia** Mego, wielbi Mnie - przed tym bramy piekielne będą zamknięte.

Pragnę, aby **Imię** Moje było znane, kochane i jak powiedziałem: pragnę, abyście cokolwiek czynili - to czyńcie w **Imię** Moje! **Ojciec** Mój Przedwieczny obiecał wszystkim, którzy cokolwiek będą prosić w **Imię** Moje, że niczego im nie Odmówię... Zwracajcie się do **Ojca** Przedwiecznego, aby dał wam wszystko, o cokolwiek będziecie prosili w **Imię** Moje i przez **Imię** Moje.

Pragnę, aby **Imię** Moje było święcone w Niebie, aby **Imię** Moje obchodzone było na ziemi. Niech wszelkie kolano zgina się przed **Imieniem** Moim! Mało prosicie, mało wielbicie **Imię** Moje i dlatego świat dzisiaj jest, jakby nad przepaścią, bo szatan wydziera z dusz **Imię** Moje... zaciera w duszach **Imię** Moje. Dusze, które mnie kochają, które pragną, aby **Imię** Moje było czczone i wielbione, niech rozszerzają Królestwo Mego **Imienia**. Wielu jest, bardzo wielu, którzy z **Imieniem** Moim na ustach idą w bój... w bój w walce z szatanem. Takie dusze, to dusze bojowe - Mojej armii, które nie lękają się wyznać Mego **Imienia** przed światem. Dlatego te dusze już tu na ziemi są naznaczone Moim Orderem, należą do hufca Mego, bo każdy wódz odznacza swoich walecznych odznaką swoją takie bojowe dusze walczące. Stwórzcie Mi wielką armię takich walczących dusz, aby mogły bronić **Imienia** Mego. Bo tego, który mnie wyzna przed światem, przed ludźmi - Ja wyznam go przed **Ojcem** Moim Przedwiecznym i imię jego zapisane będzie w Księdze Żywota, to znaczy w Księdze Miłości. Taka dusza chwalić Mnie będzie przez całą wieczność i taka dusza odznaczona będzie Orderem Walecznych! Świecić będzie, jako gwiazda i święcić będzie **Imię** Moje w Niebie wraz ze wszystkimi Świętymi. Będą te dusze już tu na ziemi przede Mnie specjalnie umiłowane, a w Niebie imiona ich będą naznaczone specjalnym przywilejem Mojego hufca, Mojej Armii Świętych.

Każdy, który wymawia **Imię** Moje, ten otrzymuje nadzwyczajne łaski tu na ziemi - **przede wszystkim kapłani powinni często wzywać Imienia Mego**, i wszystko czynić w **Imię** Moje.

Przecież powiedziane jest: w **Imię** Moje będziecie cuda czynić, będziecie czarty wypędzać... Dlatego, tak mało kapłani czynią rzeczy nadzwyczajnych, bo nie mają wiary w **Imię** Moje. Czart ich się nie lęka, gdy chcą go wypędzić z dusz, bo jest mało, bardzo mało takich, przez których **Imię** Moje jest czczone i wielbione.

**Szatan ich się nie boi, bo nie mają wiary, jaką mieli Moi pierwsi Apostołowie, pierwsi uczniowie. Im powiedziałem: idźcie i nauczajcie, a będziecie czynić cuda, gdy będziecie czynić wszystko w Imię Moje.**

Uczniowie Moi przyjaciele Mojego Serca, gdzie wy jesteście? Ja was szukam, oglądam się, a tylko garstka mała jest przy Mnie. Bo wielu idzie za światem. Nauczyliscie się mówić; to coście wzięli? To nauka, abyście wiedzieli, jak macie mówić, czynić... ale to tylko jesteście nauczycielami, lecz to nie jest to, czego Ja pragnę. Ja pragnę, abyście nie byli tylko mówcami, abyście mówili to, co się nauczyliście. **Ja pragnę, aby kapłan był Moim Piotrem**, Moją Skalą, Petros, aby na tej Skale Mój Kościół był oparty, a bramy piekielne nie zmoją go.

A wy, jak często jesteście tylko łupinami, rzuconymi na fale morskie, bo nie macie oparcia we Mnie, nie szukacie kotwicy, **nie wzywacie Imienia Mego, nie czynicie w Imię Moje**, dlatego łupina waszego powołania może być rozbita na falach waszego życia - życia, którego nie prowadzicie, jakie prowadzili pierwsi Moi uczniowie, że szatan ich się lękał i byli mężni Mocą **Imienia Mego**.

**Odeszliście daleko ode Mnie...** A ze smutkiem muszę was pytać, czyż już wszyscy chcecie odejść ode Mnie? Dlatego pragnę - kto przyłożył rękę do pługa, niech się nie ogląda wstecz!

### 3.IX.1959r.

**Imię Moje jest wielkie!** Wielkością słynie. **Wzywajcie Imienia Mego...** Dlatego smutno jest w duszach i smutek jest na ziemi, bo **Imię Moje** jest nieznane. A pragnę, aby **Imię Moje** było znane, chwalone, czczone.

Mało kto się zastanawia, ile mógłby wyprosić łask, ile dusz byłoby nawróconych, wszak powiedziałem, o cokolwiek prosić będziecie - otrzymacie. Mało otrzymujecie, bo mało prosicie, przyjdźcie do Mnie i **proście w Imię Moje**, przyjdźcie dusze skołatane życiem, przyjdźcie dusze obciążone grzechem, przyjdźcie dusze, pragnące świętości, a uświęcę was - Święć się **Imię** Twoje.

Jeżeli wy uświęcicie **Imię Moje**, uświęcę was, doprowadzę was do wyżyn, dusze wasze unosić się będą na skrzydłach miłości Mojej i pójdziecie wzwyż, będziecie tak zjednoczone ze Mną, że nikt nie odłączy was od Miłości Mojej, życie stanie się wam pieśnią, radością. Cierpienia wasze obróćą się w słodycz.

Dusze, szarpane jakąś tęsknotą, szukające miłości, przyjaźni, nie szukajcie wielkich rzeczy u ludzi, na ziemi, przyjdźcie do Mnie. Świat, szatan chce was porwać w sidła - w niewolę... Przyjdźcie do Mnie i powiedzcie: Panie, przychodzimy w **Imię** Twoje, daj nam

---

siłę i moc. **A Imię Moje ma moc nad szatanem.** Wszak powiedziałem: uczniom Moim, w **Imię Moje** będziecie wypędzać czarty. W **Imię Moje** będziecie czynić cuda, większe jeszcze, niż Ja uczyniłem, bo **Imię Moje** jest wielkie, jest to **Imię Boga** Wszechmogącego, Boga, który może zniweczyć świat, w proch go obrócić i znowu może powstać bo u Mnie nie ma nic niepodobnego.

Kto ma wiarę w **Imię Moje**, niech się cieszy, bo Królestwo jego już tu na ziemi za życia, jest w Moim **Imieniu**. Królestwo Moje mogę założyć w duszy, choćby najwięcej pogrążonej w grzechach. Taką duszę, która się zwróci do **Imienia** Mego, mogę królestwo rozszerzyć, gdyż mogę oczyścić, wybielić i stanie się, jako kryształ.

Tam, gdzie obfitowała nieprawość, łaska Maja obfitować będzie - wszystko to mogę uczynić dla dusz, które modlą się w **Imię Moje**. Wołajcie i proście: tylko - "**Święć się Imię Twoje**"

**Imię Moje, to Moc, to Potęga... na Imię Moje piekło drży.**

**Żegnajcie się z miłością i wielką wiarą w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.** Tak bardzo lekceważy się te wyrazy tak wielkie i święte. Każdy, kto wymawia te słowa z pobożnością i wiarą, otrzymuje odpuszczenie grzechów powszednich jeżeli wzbudzi w sobie żal za te grzechy.

**Pragnę, abyście czynili wszystko w Imię Ojca w Imię Moje i w Imię Ducha świętego.** Niech ta modlitwa będzie powtarzana z pobożnością dziecka, niech matka z pobożnością powtarza te słowa, ucząc dziecko tej modlitwy. Szatan ucieka od takiego dziecka, lęka się i nie ma dostępu do serca i do dusz waszych.

W **Imię Moje** zaczęta niech będzie każda praca wasza. W **Imię Moje** niech będzie każda wasza czynność i każdy wasz ruch, niech będzie nacechowany Imieniem Moim - cokolwiek czynicie, czyńcie w **Imię Maje**.

Błogosławić wam będę tam, gdzie cierpienia zdają się nie do zniesienia. **Każdy krzyż, znak Krzyża Św. osładza cierpienia**, Ten Krzyż, który nosicie, idąc za Mną. - Amen.

## PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE

**25.X.1959**

Dzień Chrystusa Króla: *Przyjdź Królestwo Twoje! Przyjdź Królestwo Twoje! Przyjdź Królestwo Twoje!* **Jestem Królem**, Królem Miłości, Miłosierdzia, przebaczenia.

---



Królestwo Moje nie jest z tego świata. Moje Królestwo - to każda dusza. Daj Mi dusze, w których bym mógł mieszkać, jak w Królestwie Moim. Nie tylko mieszkać, ale działać przez takie dusze, gdy zasiadam na Tronie Miłości dusz, to pragnę, by nie tylko one były synami Królestwa Mego ale, by rozszerzały Królestwo Moje, każdy może to uczynić. Dusza posiadająca Mnie, dusza w której przybytku jest mieszkanie Całej Naszej Trójcy Świętej, nie może być samolubna, nie może być bezczynna, nie może się cieszyć tylko tym, że sama jest dzieckiem wybranym. Ona musi rozszerzać Królestwo Moje w dal, to znaczy, że dusza posiadająca Mnie, musi być jakoby matką, rodzicielką. Musi wydawać ze siebie to wszystko, aby zdobywać inne dusze. Musi dawać swoje cierpienie, modlitwy, poświęcenia, przebaczenia, musi kochać - przebaczać, musi być, jakby ofiarą miłości, bo tylko przez ofiarę przez cierpienia, przez modlitwę można zdobywać dusze, to jest, rozszerzać Królestwo Moje.

Dusza musi tak czynić, jak Ja, - cierpieć, kochać, przebaczać, i musi wiedzieć, że Królestwo jej nie jest z tej ziemi. Szukajcie najpierw Królestwa Mego, a to wszystko będzie wam przydane .

**Dusze szukające Mego Królestwa muszą być oderwane od ziemi**, nie zakładając tu namiotów, bo świat przemienie; ziemia - to chwila, ziemia jest na to, aby pomagała do uświęcenia, a nie przywiązywała dusze. Dusze przyziemne nigdy nie będą mogły rozszerzać Królestwa, bo ziemia, jak magnez, przyciąga do siebie ze swoją złośliwością. Szatan krąży ciągle, ciągnie do królestwa swego do królestwa niewoli, kajdan, śmierci. Dusza, która szuka Królestwa Mego, jest wolna, ma orle skrzydła, wznosi się, jak orzeł, wysoko, coraz wyżej i wyżej w Świętości!

Orle dusze, żebyście wiedziały, jakie to szczęście jest wielkie, szukać i żyć w Królestwie Moim w Królestwie Mego Ducha, w Królestwie oderwania się od wszystkiego co ziemskie.

Dusze, które pragniecie Mnie kochać, dusze, które chcecie, abym Królował w was, w waszych sercach, wnieście się ponad ziemię, idźcie w ślady Moje, nieście Krzyż Mój z miłością, tak jak Ja. Idźcie ze sztandarem Moim, daję wam w rękę sztandar Królowania, sztandar Królewski, sztandar zwycięstwa. Ten, który trzyma Mój sztandar ten, który zwyciężył siebie, zwyciężył ciało, który ciągnie do Królestwa [Mego] i [odbiera] sztandar Mego nieprzyjaciela.

**Kto ma Mój sztandar, zwycięży wszystko.**

Szatan zdepcze ciało twoje, ujarzmi, stłumi, wszystko złe. Wzniescie się ponad rzeczy doczesne i jak ten orzeł, o którym już powiedziałem i wzbije się w świętość, nie tylko sama dusza, ale pociągnie za sobą rzesze dusz, tysiące dusz.

**Kapłan szukający tylko Królestwa Mego**, a nie królestwa ziemi - o, gdyby wiedział, jakby zdobywał dusze przez swoją świętość, przez swoje ofiary, przez swoje duszpasterstwo i sam stałby się Świętym i uświęciłby nie tylko swoją parafię, ale świat cały. **Daj Mi jednego kapłana, szukającego Królestwa Mego, a odnowię Oblicze ziemi.** Daj Mi jedną duszę, choćby najuboższą we wiedzę, ale Świętą, szukającą Mnie we wszystkim, a podbiję Świat. **Królestwo Moje nie jest z tej ziemi.** Królestwo Moje nie ma końca. Nie myśl, że królestwo dusz kończy się. Królestwo dusz nigdy się nie kończy, bo dusze królewskie, które królują tu na ziemi są jakoby wszechwładne, bo królestwo ich polega na tym, że są Mocą Mocy Mojej, mają Moją Świętość i mają Moją wszechmoc. Są, wszechwiedzące i wszechwidzące, wszechmocą Moją widzą Mnie. Takim duszom przeważnie się objawiam i daję im te dary, bo Jestem Królem niezwykczonym, Królem, który może cuda w duszach czynić.

Nieraz dusza mała zapomniana, nieznana, ale szukająca Mego królestwa - o, jakże ona jest wszechmocna, ile ona zdziałała, jakie hufce idą za nią, to ona sama o tym nie wie na tej ziemi, dopiero w Królestwie Moim zobaczy, że była dziełem rąk Moich, narzędziem rozszerzania Królestwa Mego na ziemi. Amen.

## **BĄDŹ WOLA TWOJA**

### **2.XI.1960**

*Bądź Wola Twoja.* Ale [tak] nie jako ja, ale jako Ty Ojczy [chcesz]. Są to Moje słowa w Ogrójcu, gdy byłem opuszczony przez Mego Ojca, byłem tylko człowiekiem. Bóstwo Moje jakoby odłączyło się od siebie w ogrójcowej modlitwie i przez całą mękę, aż do słowa: *Ojczy w ręce Twoje oddaję Ducha Mego.*

*Wykonało się.* Byłem człowiekiem i opuszczonym przez Swego Ojca, Boga. Cierpienie Moje w Ogrójcu było tak straszne, że na myśl całej Mojej Męki krwawy pot wystąpił na Moim Ciele. Nie doznałem żadnej pociechy. Cierpienie, widok Męki, całe poniżenie Moje przygniatało Mnie tak strasznie, żadnego światła, tylko widok strasznych rąk. Byłem tak przygnietyony w tych strasznych mękach bez promyka światła, bez pociechy, bez żadnej ludzkiej pomocy. Szukałem pociechy u ludzi, poszedłem do Apostołów, i zastałem ich śpiących, gdy wołałem do Ojca, mówiłem jeśli można, oddal

---

ode Mnie ten kielich, ale równocześnie powiedziałem: nie Moja, ale Twoja wola niech się stanie. Wtedy przyszedł Anioł pociechy. Z jednej strony przygniatała Mnie myśl, że Krew Moja wylana będzie daremnie, lecz z drugiej strony była Mi dana pociecha, że Krew Moja nie będzie daremna, daremnie przelana i pójdą za Mną hufce tysięczne. Była to pociecha Anioła. Stworzenie Moje przyszło pocieszać Boga, radość ta, że tyle dusz będzie odkupionych Krwią Moją, że Trony będą w Niebie napelnione po upadłych aniołach... O, ile radości dawała Mi ta myśl, jako Człowiekowi - Bogu! Było również wielką radością to, że choćby była przeze Mnie tylko jedna dusza odkupiona, byłoby to dla Mnie wielką chwałą.

Te Słowa, wypowiedziane - *Bądź Wola Twoja* - są dla wszystkich dusz, gdy duszom się zdaje, że są opuszczone, że Bóg odszedł od nich, że opuszczone są przez przyjaciół takie dusze. Takie opuszczenie dla każdej duszy, która to przechodzi - jest straszne, gdy przyjdą jeszcze cierpienia fizyczne, stanie się smutna, jak Ja byłem osamotniony w Ogrójcu. Wtedy niech z wielką miłością i oddaniem mówi: Ojcze nie jako ja, ale jako Ty chcesz, wtedy przyjdzie dla niej pocieszenie. Przyjdę Ja, Bóg, Pan, Ojciec, Oblubieniec tej duszy.

Bóg Wszechmocny, który może wszystko przemienić w jednej chwili. Bóg Ojciec, który nie zostawi was sierotami, ale w każdej chwili przyjdzie wam z pomocą i jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Dusze takie, które poddają się Woli Mojej, nie wiedzą nawet, jak oddają się Woli Mojej, wtedy Ja jej Wolę Moją daję, wszystko czego pragnie, a że Jestem Bogiem Wszechmocnym, mogę zmienić wszystkie smutki w radość, wszystkie cierpienia w pociechy. Wtedy odbieram jej krzyż i **dusze takie, które się poddają Woli Mojej, nie cierpią.**

**Bo co to jest Krzyż?** Krzyż, to są dwa kawałki drzewa, jeśli kto położy jedno drzewo obok drugiego, to znaczy: odda wolę swoją Woli Mojej - to nie ma Krzyża. A jeśli sprzeciwią się Woli Mojej, wtedy kładzie drzewo w poprzek i powstaje krzyż.

Dusze cierpiące, którym zdaje się, że je Bóg opuścił, to jest niepodobne. Bo zawsze Cała Trójca Nasza pamięta o was, jeżeli włosy wasze są policzone na głowie i jeden nie spadnie bez Woli Mojej.

To Bóg, który was stworzył na obraz i podobieństwo Swoje, Cała Nasza Trójca Święta pragnie, abyście byli odbiciem Naszym. - Mało, abyście się stali Nami zjednoczeni, nigdy nie rozdzieleni. Pragnę, abyście się stali jedno — jak My, abyście byli

---

świętymi, jako **Ojciec** wasz Niebieski Święty Jest. Abyście zawsze widzieli siebie w Nas, /abyście mieszkali/ abyśmy mieszkali w was, abyście Nas kochali. Bo jeżeli Nas miłować będziecie, przyjdziemy i mieszkanie uczynimy w was, bo czyż nie wiecie, żeście Kościołem Bożym, a Duch Pański mieszka w was! –

## JAKO W NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

**16.VII.1961**

*Jako w Niebie, tak i na ziemi.* W Niebie wypełniana jest Wola Moja na każde skinienie. Tam nie ma tego, żeby ktoś nie wypełnił Woli Mojej, całe Niebo uwielbia Nas Wszystkich - Trójcę Świętą. Dusza powinna uwielbiać Naszą Wolę w Niebie, to znaczy i Nasze rozporządzenia... iść za naszą Wolą, a nie sprzeciwiać się Naszej Woli. Jesteśmy Wszechmocni, wszechwładni Możemy stwarzać, niszczyć i na nowo stwarzać. Możemy rzucać gromy, przemieniać dusze w Nas... Abyśmy byli jednomyślni wielkimi pragnieniami... Abyśmy byli zjednoczeni w Woli Naszej, z waszej w Nas. Pragniemy, aby dusze wołały - bądź Wola Twoja, jak w Niebie, tak i na ziemi.

Ale, Daliśmy człowiekowi wolną wolę. Może Nas kochać, albo nienawidzić. Dusze są na ziemi, ziemia ich ciągnie. Skutki grzechu pierworodnego żyją ciągłą walką. Bo My pragniemy Naszej woli, a wola ludzka pragnie pełnić wolę swoją, co czynić - daliśmy człowiekowi wolną wolę, po to, aby Nas kochał, uwielbiał i miłował we własnej woli. Miłość z przymusu nie da Nam żadnej chwały. Żeby dusze wiedziały, jak drogocenny mają skarb w wolnej woli i jaką Nam oddać mogą chwałę, przez wolną wolę, starały by się wyniszczyć swój rozeń, swoje - ja.

Dusza taka, która oddaje swój rozum Naszej Woli, inspiruje z Naszą łaską, wyniszczona przez ciągle zwalczanie siebie, wszystkich swoich ułomności, wszystkich swoich wad. W takiej duszy na gruzach jej wyniszczenia budujemy działa Naszej Miłości i Światłości.

Dusza, choćby jak Mój uczeń mówiła, podrzycona była do trzeciego Nieba w zachwycie Naszej Miłości, a nie deptałaby siebie, nie byłaby niszczeniem siebie - mało daje Nam chwały. Ale niech się dusze nie zrażają, bo człowiek stworzony z ziemi, jest ziemią i do ziemi ciągnie. Jest ziemią i każdemu jest dany bodziec, który go policzkuje. Ale **właśnie na tym polega świętość**, aby mimo wszystkich rozkoszy ziemi, dusza starała się z łaską Naszą wyniszczać te wady na ugorze jej duszy.

---

O, jak wielką chwałę oddaje Nam taka dusza! mimo największych wad, mimo sprzeczności. Tu łaska Boża porывa ją i chciała by dojść do najwyższej świętości. A ziemia ciągnie ją swoją doczesnością, materializmem. Ziemia, która zaślepia jej oczy duszy, zabrania czynić Nam z wszystkiego chwały. Staje się przyziemną, jak powiedziałem - ziemia ciągnie do ziemi, ale najdroższy skarb jaki dałem jest wolna wola, jest tak on drogocenny, że to właśnie czyni świętych i takie dusze są najdroższymi skarbami. Takie dusze chociaż walczą i są przyziemne, im więcej mają walki ze złamaniem swojej woli, tym większa ich świętość. Im większa Nasza Chwała i radość tej duszy, bo staje się zjednoczona Woli Naszej z jej wolą. Wtedy Możemy powiedzieć, o takiej duszy, że jest odbiciem Naszym, Świątynią Naszą, mało - jest ljakby całą Naszą Świętą Trójcą.

Bo cóż to jest Trójca Święta? Zjednoczeniem Ojca z Synem i Duchem Świętym. Tak samo Zjednoczenie duszy z Bogiem, na tym polega, że jest w niej już jedna Wola Boża, jeden Bóg w Trzech Osobach - **duszy, która daje Mi wolę swoją - daję Wolę Moją, wtedy czynię jej wolę Swoją, daję - wszystko, o co prosię.**

## **PIĘKNA MODLITWA KOŚCIELNA**

**„Przyjmij Panie wolę moją, weź rozum i pamięć, wszystko co posiadam Tobie to oddaję - miłością i łaską obdarz mnie, a dosyć będę bogatym i więcej niczego nie pragnę.”**

Jest to modlitwa bardzo miła Sercu Mojemu, wtedy dusza oddaje Mi wszystko, co ma najdroższego, bo oddaje swoją wolę. Wtedy Ja Jestem Panem jej woli i mogę czynić co chcę. I Jestem jakby Królem i Władcą jej duszy.

**Dusze, które oddały Mi wolę swoją stają się Mną,** bo gdy stałem się człowiekiem, powiedziałem Ojcu Memu, idę aby czynić Wolę Twoją. Moja modlitwa na ziemi, jako Boga Człowieka była modlitwą: „*Ojcze /nasz/ nie, jako Ja, ale jako Ty chcesz.*” Niech dusze powtarzają tę modlitwę, a wtedy wszystkie ich trudności w drodze uświęcenia znikną. Nie dopuszczę, aby dusza, która oddała swoją wolę Naszej Woli, mogła by nie być wysłuchana i nigdy taka dusza nie będzie potępiona, która oddała swoją wolę - Woli Naszej. Amen.

---

## CHLEBA NASZEGO PÓWSZEDNIEGO DAJ NAM DZISIAJ

### 20.X.1961

*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.* Proście, abym wam dał tego chleba żywota, chleba Ciała i Krwi Mojej. Bo kto pije Krew Moją i pożywa Ciało Moje - Ja mieszkam w nim, a on we Mnie. Ten chleb żywota, to przemienienie, przeistoczenie duszy człowieka we Mnie, wtedy Ja żyję w duszach, a one żyją we Mnie. I jestem jedno - tak jedno, jak Jesteśmy w Trójcy Przenajświętszej jedno. Każda Komunia Święta to pokarm dla duszy - dusza pragnie żyć we Mnie.

Dusze, które pragną świętości i Zjednoczenia niech przychodzą codziennie po ten chleb powszedni, to znaczy codzienny. Bo codziennie każdej duszy potrzeba mocy i siły z tego Chleba. Jest to pokarm, jest to napój, to wino, które rodzi dziewice, które przeistacza dusze - czyni je świętymi. Beze Mnie nic nie możecie. Dusze spragnione miłości, spragnione świętości - przyjdźcie do Mnie, pijcie Krew Moją, pożywajcie Ciało Moje, a przemienię was w Siebie - będziemy jedno.

Jest to pokarm nie tylko dla tych, którzy się dobrze mają, żyją zawsze we Mnie, ale jest to pokarm dla tych, którzy pragną się oderwać od swego ciała, od swoich namiętności, od swoich złośliwości. Które są, jakby wpętane wciąż w swoje ciało.

Są to dusze, które są najdroższymi w Moich oczach Boskich, bo pragną iść za Mną. A jakże często są w niewoli swego ciała! Duch wyrывa się, ale ciało jest mdłe, nie mają siły woli, upadają.

Świat, szatan, wszystko jakby wrząca wojna zagłusza ich. Są to dusze, za które Ja wylałem Krew Moją. Są to dusze, za które Ciało Swoje dałem na całopalenie. Poniosłem mękę, śmierć, aby właśnie te dusze zbawić. Bo przyszedłem nie po to do zdrowych - ale po chorych i źle się mających.

Niech te dusze przyjdą do Mnie po to lekarstwo, pomoc i siłę. Niech przyjdą i pożywają Mego Ciała, piją Krew Moją, niech idą po ten Chleb Mocy, po to Wino Zdrowia, a będą uleczone. **Im więcej są chore, więcej słabe, właśnie wtedy niech idą do Trybunału Pokuty, a potem niech przyjdą na ucztę Eucharystyczną.** Niech Mi uścielą wieczernik, abym mógł spożywać z nimi, abym mógł ich przemienić, jak przemieniłem chleb w Ciało, a wino w Moją Krew.

Niech się nie lękają, niech mają tylko dobrą wolę. Kto pragnie, niech przyjdzie, do Mnie i pije - dam mu zdroj łaski, chleb żywota. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, nie tylko wy, którzy macie szatę godową i radośni jesteście – ale wy wszyscy możecie przyjść na ucztę Mojej miłości, aby Mi radość sprawić, przez ciągłe zjednoczenie się ze Mną. Przez ciągłe odbicie was we Mnie.

Cieszę się z takich dusz, to są właśnie kielichy białych lilii, to są śnieżne kwiaty, hodowane w ogrodzie miłości Mojej, pielęgnowane rękami Matki Mojej, która tak bardzo kocha dusze śnieżne. Ale Ja pragnę tych dusz, które są jak kłosa złamane, które są jak lilie w bagnie. Właśnie te dusze są Moimi synami, bo to są zgubione owieczki, dla których ranię sobie stopy i idę ich szukać, a gdy znajdę, rzucam je na ramiona i przynoszę je do owczarni Mojej, do Trybunału Pokuty, a wtedy z jaką miłością spoczywam w tej duszy, bo to jest właśnie ta owieczka zgubiona, której tak szukałem.

Pójdźcie do Mnie wszyscy pożywać ten chleb powszedni. Pójdźcie grzesznicy, bo kto pożywa Ciało Moje i pije Krew Moją, ten żyje życiem Moim. Jestem jako chleb, jako lekarstwo, jako odtrutka na grzechy. Im więcej dusz ma ułomności, że trudno jej iść przez życie, aby nie upaść tym więcej powinna przychodzić do Mnie po tę Moc, po tę Siłę, po Zdrowie duszy.

**Jeżeli nie będziecie pożywać tego chleba, nie będziecie pić Krwi Mojej, nie będziecie mieli w sobie żywota.**

Pożywanie Ciała Mego, to życie - to życie dusz, które będzie trwać wiecznie. Kosztujcie i obaczcie, jak słodki jest Pan.

Jak życie duszy złączonej w Komunii Świętej jest piękne! To jest Niebo na ziemi. Bo dusza jak ognista strzała leci jako w ogień, abym rozpalil jej serce, bo Jestem ogniem, płomieniem. Pragnę aby dusze paliły się ogniem i rozpalały innych. Aby były pochodniami i świeciły tam - gdzie jest ciemno, aby świeciło się światło tam, gdzie zimno - aby palił się ogień tam, gdzie śmierć, aby stało się zmartwychwstanie, abyśmy byli jedno, tak jedno, jak jedno jest - Nasza Trójca Święta.

Dusze - pragniemy miłości, pijcie słodycz Moją, a życie wasze stanie się radością. Smutki wasze przemienią się w radość, słabości wasze w moc, przyjdźcie bo Jestem Bogiem Miłości waszej. Na Łonie Ojca Mego miałem wszystkie rozkosze Nieba, rozkosze, całej Trójcy Naszej Świętej. Jest tak wielka, że wystarczająca dla wszystkich, a jednak stałem się człowiekiem, aby stać się Chlebem, aby łączyć się z wami, abyście Mnie pożywali, bo pragnąłem miłości i pragnę miłości człowieka.

---

Przyjdźcie do Mnie, ugasić Moje pragnienie, pragnienie pożywania Paschy, ugaście pragnienia serca Mego, złączenia się z sercami waszymi. **Pragnę**, aby tętno Mego Serca tętniło w waszym sercu. **Pragnę**, aby Krew Moja tętniła w waszej krwi. **Pragnę**, aby oddech Mój był waszym oddechem. **Pragnę** miłości... Bóg Wielki, Przedwieczny, Bóg Wszechmocny, który może wszystko zniszczyć i wszystko stworzyć, ten Bóg jest żebrakiem waszej miłości, pragnie żyć z wami, jak Ojciec, jak Przyjaciel, jak Oblubieniec.

Nie lękajcie się Mnie, Jestem Bogiem miłości. Nie lękajcie się Mnie, **pragnę** być kochanym. Jak wiecie, stałem się Dziecięciem, bo pragnąłem spoczywać na Łonie Mojej Matki, być przez Nią kochanym i pieszczonym.

Nic się nie zmieniło. Jestem ten Sam - ten Sam, jak chodziłem po ziemi. Żyłem z Moją Matką Niepokalaną, z Moim opiekunem Świętym Józefem, z Moimi przyjaciółmi Apostołami, z Marią Magdaleną, Martą, Łazarzem, wszędzie szukałem serca. Byłem tam, gdzie Mi dawali serca, gdzie przytulali Mnie, ugościli Mnie.

O, jakże hojnym byłem dla tych, którzy Mnie kochali. Czyniłem cuda, uzdrowiałem, nawracałem. Każda dusza była Mi i jest tak droga, jak źrenica oka Mego.

Śmierć poniosłem z miłości, ostatnią kroplę Krwi wylałem za grzeszników. Nic się nie zmieniła! Jak byłem dwa tysiące lat temu, takim Jestem dzisiaj. Każda ofiara Mszy Świętej, to ponowienie Ofiary Mojej Męki. To Krew Moja przelana, to Ciało Moje. I zostałem tu na tej ziemi, bo ziemia Moją jest ojczyzną.

Czy na to zostałem zamknięty w Tabernakulum, abym **był zamknięty i opuszczony** przez tych, których tak ukochałem? I za których przelałem ostatnią kroplę Krwi, za dusze - za was! **Czy będziecie tak zimni, obojętni jak to ziemne Tabernakulum, w którym mieszkam?**

A przecież **w tym Tabernakulum Ja Jestem żywy**, z Ciałem i Krwią, z Bóstwem i Człowieczeństwem, z duszą Moją! Dusze, dusze kapłańskie, czemu tak mało mówicie o Bogu - żebraku, o smutnym Bogu, zamkniętym w Tabernakulum? Mówcie ciągle o tym zjednoczeniu Moim w Komunii Świętej, to powinno być tak wielkie czuwanie! Wy powinniście być głosem na puszczy i wołać: gotujcie drogę Pańską, przygotujcie drogę serc waszych, na przyjęcie Boga - Boga, który jest smutny! Bo przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli.



---

Mówcie o tym duszom w Konfesjonale. Przygotowujcie dusze do tej drogi złączenia dusz z Bogiem-Człowiekiem, Bogiem Miłości.

Gdy przygotowujecie dzieci do Komunii Świętej, do tego pierwszego pocałunku Boga Miłości, z sercem dziecięcia, to mówcie im ciągle: aby się nie rozłączyły ze Mną, bo nie po to zstępuję do serca dziecięcia, abym potem był zapomniany. Pilnujcie jak ogrodnicy w ogrodzie, dusz tych białych kwiatków, aby trucizna grzechu, ten powiew szatański nie owionął i nie zatruił tych kielichów, zwracających się ku Mnie, bo Ja **pragnę** w liliach ich dusz mieszkać - i nigdy nie rozłączyć się z nimi. Wasz to obowiązek jest!

Nie myślcie, że gdy dziecię jest już złączone z Miłością Moją w tym pierwszym pocałunku miłości Mojej, to koniec waszej pracy. Wy musicie czuwać i wszystko dać ze siebie. Wołać do tych dusz, aby wszyscy przyszli, aby ten chleb powszedni był ich mocą i siłą, na walkę ich życia młodocianego, aby pili tę Krew Moją, to wino, które rodzi Dziewice i czyni Świętych.

Dusze, pijcie Krew Moją, pijcie i wylewajcie na cały świat. W Krwi Mojej Zbawienie. Krew Moja odkupiła świat. Dzisiaj świat, jakby potrzebował na nowo odkupienia Mojej Męki i Mojej Krwi. **Dziś na świecie dzieją się rzeczy takie, jakie się nie działy przed potopem.** /Przy tych słowach Siostra powiedziała, że Pan Jezus jest jakiś zagniewany, że nie widziała jeszcze takiego Pana Jezusa./

- **Błagajcie Miłosierdzia** Mego, pijcie Krew Moją i rzucajcie Ją w świat cały w dusze, abym nie musiał karać świata. Bo Krew Moja, to zatrzymanie Mojej ręki karzącej. Bo Jestem Bogiem Miłosierdzia. Jestem Bogiem odrzuconym. Wyrzucają Mnie z serc ludzkich, z rodzin... Jestem odrzucony z serc dziecięcych.

Szatan robi wszystko – wszystkie wysiłki i toczy walkę z Bogiem walkę ze Mną. **Wzywajcie wszystkie chóry Anielskie i Archanielskie, wzywajcie Świętego Michała, aby mocą Mocy Mojej zdeptał szatana.**

**Kościół niech się modli do Miłosierdzia Bożego.** Mego Miłosierdzia, bo w tym jest wasza ostoja - w tym jest wasza siła, w tym jest pokój w całym Kościele i na całym świecie. **Wzywajcie Moją Matkę Niepokalaną.** Ofiarujcie przez Jej ręce Krew Moją. Ona jest Matką Zbawiciela, Matką Odkupiciela, aby przez Swą Niepokalaność wyblagała w duszach pokój, pokój na świecie, aby Swoją, stopą Niepokalaną zdeptała węży piekielnego.

---

**Powtarzajcie często, ciągle:** - „*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*”. O, jest to błaganie, abym wam dał Samego Siebie jako napój i Chleb Mocy, Chleb Żywota, bo kto nie będzie pożywał Ciała Mego i pił Krwi Mojej, ten nie ma żywota w sobie.

## **I ODPUŚĆ NAM NASZE WINY, JAKO I MY ODPUSZCZAMY NASZYM WINOWAJCOM**

**29.X.1961.**

Dzień Chrystusa Króla! - *I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.* **Przebaczając**, odpuścić może tylko Bóg i Matka. **Przebaczając** jest rzeczą bardzo trudną. Najwięcej zła i grzechu jest przez brak **przebaczenia**. Dlatego odpuszczam grzechy wtedy, gdy widzę w duszy **przebaczenie** i pojednanie się z bliźnim, - Jeśli dar przyniesiesz przed Ołtarz Mój, a bliźni ma coś przeciwko tobie, to zostaw dar, a idź i pojednaj się. **Wielu przebacza, ale zewnątrz, dla formy, to nie jest jeszcze przebaczeniem.** To jest oszukiwanie samego siebie. **Przebaczając, to jest w głębi duszy nie pamiętać.** Wielu przebacza, ale na dnie duszy zostaje ten żal do bliźniego swego. Wielu jest, którzy idą do ołtarza Mego, przyjmują Mnie w Komunii Świętej, a w sercu ich jest nienawiść, gorycz w sercu - nie ma pojednania.

**Jakże Ja mogę mieszkać w takiej duszy, w której nie ma przebaczenia**, nie ma pokoju i nie ma pamięci na te słowa "*odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*". Jak mogę mieszkać w takiej duszy? Przychodzę, jak gość i odchodzę, bo nie mogę zostać tam, gdzie nie ma miłości, a miłość bliźniego, to wszystko.

**Dusze, które chcą dojść do wielkiej doskonałości, do ścisłego zjednoczenia ze Mną, do wielkiej świętości - muszą przebaczać.** Niech pamiętają na Moje pierwsze Słowo na Krzyżu – „Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Niech uczą się ode Mnie, niech pomną, jak strasznie cierpiałem wtedy, gdy złość ludzka dochodziła do złości szatańskiej. Wśród największych męczarni, Moje usta spalone wypowiedziały te słowa: „Ojczy odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Te słowa były wypowiedziane dla wszystkich dusz, które znajdują się w takiej sytuacji i gdy będą opuszczone, prześladowane, kiedy ich serca będą zranione, że ze siebie nic nie mogą uczynić, bo są bezradne, niech wspomną na te słowa: przebaczam! Będą to

---

może cierpienia od najbliższych, najukochańszych, będą to cierpienia tych, którzy będą przepelnione boleścią i trudno im będzie powiedzieć - przebaczam. Niech westchną do Miłosierdzia Bożego Mego, bo **Miłosierdzie przebaczyło na Krzyżu wszystkim.**

**Miłosierdzie Moje przebacza tysiące razy, gdziekolwiek tylko widzę skrucę i błaganie.**

**Miłosierdzie Moje przebaczy tysiące razy, gdziekolwiek tylko widzę skrucę i błaganie** Miłosierdzia Mego, tam spieszę, przebaczam, zapominam duszy, która by w najcięższym była grzechu. I która przyjdzie do Trybunału Pokuty - przebaczam po Królewsku. Mówię tylko - przebaczam, proszę, nie grzesz więcej. Przebaczam wszystkim bez wyjątku. Może przyjsz najcięższy zbrodniarz do Mnie - nie pytam, jak nie pytałem dobrego łotra o jego uczynki dobre, abym miał podstawę do przebaczenia. Ale przebaczam i tak, jak mówiłem do łotra: „*dzis ze Mną będziesz w raju*”, tak jak mówię - będziesz w raju Mojej Miłości, będziesz w raju królewskiego Serca Mego, bo dając mu Siebie w Komunii Św. daję mu pocałunek Miłości i pokoju, pocałunek przebaczenia.

Dusze, które pragniecie zjednoczyć się ze Mną które pragniecie być w Królestwie Moim, w Królestwie Miłości, w Królestwie uścisku Miłości Mojej tu na ziemi i pragniecie być w Królestwie Moim, którego nie ma końca, bo Jestem Królem Miłości, bo gdzie jest miłość, tam jest królowanie. Jeżeli pragniecie zasiąść na stolicy Królestwa Mego i wychwalać Mnie po wszystkie czasy - to **przebaczajcie, tak jak Ja przebaczam.** Gdy serca wasze zranione i w sercach waszych ból już się nie pomieści przez uczynione wam krzywdy przez bliźnich, to przyjdźcie - spójrzcie w Moje Oczy, zalane łzami i Krwią na Krzyżu, spójrzcie na Serce zranione, spójrzcie i wspomnijcie o tym, że cierpienia ziemskie przeminą bo Jestem Bogiem, Królem, a na Krzyżu byłem zelżony, znieważany, zbezczeszczony, wasz Bóg - Stworzyciel, Miłość. Przyszedłem, aby was zbawić, Przeżywałem wszystkie męki, aby was podnieść do synostwa - Mojego synostwa Bożego i z przebitego serca wylałem ostatnią kroplę Mojej Krwi. Była to Krew i Woda Miłosierdzia Mego. Była to Krew i Woda przebaczenia! Wszystko dałem, ostatnią kroplę Krwi wylałem za was, aby was nauczyć przebaczenia, aby was nauczyć, jak trzeba przebaczać, aby się stać umiłowanym synem Moim, aby się stać umiłowaną córką Moją, abyście się stali świętym przez przebaczenie.

Powiedzcie: Panie, Ty byłeś Bogiem, a my jesteśmy tak słabi i tak trudni do przebaczenia.

---

– Ale niech dusze wasze Mnie zrozumieją, że na Krzyżu byłem Bogiem - to prawda, bo Bóstwo zawsze było we mnie, ale w czasie wszystkich Moich cierpień, byłem tylko Człowiekiem! Dlatego **przybrałem waszą naturę, abym mógł więcej jeszcze przebaczać** i w całej Mojej Męce było wielkie opuszczenie.

Czy nie słyszeliście Mojego Słowa: *Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścić?* Przeszedłem wszystko, aby zrozumieć mowę waszych serc, aby was umocnić, gdy będziecie przechodzić tę samą Golgotę. Gdy będziecie prześladowani przez bliźnich, gdy będziecie pokrzywdzeni przez najbliższych, abyście mogli w waszych, bolesnych chwilach powiedzieć tak, jak Ja mówiłem: „*Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią*”. Abyście się zwrócili do mnie, abym wam przebaczył wasze winy, tak jak wy przebaczenie waszym winowajcom.

## I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE

### 5.XI.1961

*I nie wódź nas na pokuszenie. Módlcie się*, abym nie dał wam cierpień, takich, których nie mogliście byście znieść. **Módlcie się**, abym zawsze był z wami, we wszystkich cierpieniach we wszystkich przeżyciach, abym pokonał trudności ciała, abym był Bogiem Mocy, Bogiem Pocieszenia, Bogiem Ojcem. **Módlcie się**, abym nie rzucał gromów na was, nie patrzył na grzechy wasze - jako Bóg Sprawiedliwy, ale Bóg Dobroci, bo pragnę, abyście Mnie wielbili, jako Potęgę, bo Mam Moc rzucać gromy, Mam Moc i Sprawiedliwość wymaga kary.

**Módlcie się, abym nie był Bogiem karzącym**, ale Bogiem wielkiej dobroci i wielkiego Miłosierdzia. Wołajcie tak, jak Apostołowie, gdy łódź ich była rzucona na falach morza.

– **Panie - ratuj, bo giniemy!** Ale pamiętajcie, że wśród burz waszego życia, Ja pragnę mieszkać i gdy wam się zdaje, że łódź tonie, i wam się wydaje, że śpię - dopóki spoczywam w waszych sercach, Ja czuwam! Bo Serce Moje, to Serce Ojca - więcej: Serce Matki! Czuwam nad wami i wiedzcie, że jedno Moje Słowo, jak powiedziałem, ongiś do morza rozhukanego "*ucisz się*", tak jedno Słowo Moje uciszy wszystkie gromy, nawały wszystkich nieszczęść, uciszy burze waszego życia i stanie się cisza wielka w duszach waszych! Nastąpi pokój w sercach waszych nastąpi pokój we wszystkich waszych walkach, cierpieniach i usunę karzącą Rękę Moją, a otworzę Serce, pełne

Miłosierdzia, bo Jestem Bogiem Miłości i Wielkiego Miłosierdzia! Bogiem Dobroci, bo stworzyłem Miłość i pragną miłości,

– Przyjdźcie do Mnie po miłość. Przyjdźcie do Mnie po łaski i nie miejcie Mnie za Boga, który by dał cierpienia ponad siły wasze, bo zawsze Jestem z wami, jako Bóg Miłości, Bóg Dobroci!

**Dusze, które cierpią, słabe są.** Dusze bezradne, dusze beznadziejne - przyjdźcie do Mnie i powiedzcie: nie możemy cierpień znosić z miłością. Bądź nam Bogiem Miłości i Miłosierdzia i nie wódz nas na pokuszenie - to znaczy: nie dawaj nam cierpień tyle, abyśmy ich nie mogli znieść. Bądź nam Miłością, bądź nam Ojcem i przyjdź nam z pomocą we wszystkich pokusach, we wszystkich załamaniach naszych.

**Ufajcie i wiedzcie, że nigdy nie dam cierpień ponad siły wasze,** ale pragnę, abyście Mnie o to prosili, abyście przez modlitwę, silniej się ze Mną łączyli.

Abyśmy byli Jedno, tak jedno jak Jesteśmy w Jedności Trójcy Przenajświętszej. Bo niczego nie **pragnę** od was tak bardzo jak **pragnę**, abyście uczyli się ode Mnie, aby miłość wasza była nierozwalna.

Miłość, która musi być Miłością **Ojca**, a miłość wasza, aby była miłością dziecka. Pragnę waszej miłości dziecięcej - ślepej miłości, abyście we wszystkich waszych walkach rzucali się w objęcia Moje, która nie pragnie karać dzieci swoich. Choć Jestem Bogiem Sprawiedliwości i Mocy, ale pragnę was tulić do Mego Serca, jako dzieci umiłowane, abyście były bezpieczne i spokojne

– Bo **pragnę** was strzec, jak żrenicy Oka Mego! Gdy przyjdziecie z taką miłością do Mnie, z miłością dziecka, to będziecie zawsze wysłuchane. I nie dam wam nigdy takich cierpień, bo ufność wasza, wiara wasza, miłość wasza, cofnie Moją rękę karzącą, I ta sama Ręka obejmie was i przycisnie do Swojego Boga Miłości i wielkiego Miłosierdzia.

## **ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO – AMEN**

**19.XI.1961**

*Ale nas zbaw ode złego – Amen. Módlcie się, abym nie był dla was Bogiem Sprawiedliwości - ale Bogiem Miłosierdzia. Co dzień wołajcie: ale zbaw nas ode złego!*

– Wybaw nas od złego potwora, od złego ducha, od wszelkich siideł szatańskich.

---

**Módlcie się**, aby dusze wasze były zawsze gotowe stanąć przed Sądem Bożym! Abym was nie sądził jako Bóg Sprawiedliwy, ale jako Bóg Miłosierdzia. **Módlcie się**, abym was zachował od klęsk, od wszelkich cierpień doczesnych. **Módlcie się**, gdy przyjdą na was cierpienia.

– **Wybaw nas Panie od chorób, bądź nam Mocą i ostoją. Zachowaj nas od wszelkich nieszczęść, od niepowodzenia.** Abym we wszelkich cierpieniach był waszą Mocą, Waszym **Ojcem**, Pocieszycielem, **Ojcem** przebaczenia, **Ojcem** wybawienia od wszelkiego złego.

**Módlcie się**, abym was wybawił, abym ochronił was od napaści złego ducha. Od napaści ludzkiej, abym rozkazał Aniołom Swoim, aby strzegli was przed wszelkim złem.

**Módlcie się** nie tylko za samych siebie. **Módlcie się** za braci waszych, **módlcie się** za grzeszników, **módlcie się** przede wszystkim za Kościół cały Świąty, aby łódź Piotrowa na falach wzburzonego morza, na falach życia doczesnego nie zatonała.

**Módlcie się** za zastępcę Mego, Ojca Świętego, Głowę Kościoła, abym go strzegł, jako żrenicy Oka Mego. Aby Duch Święty oświecał go, abym mógł rządzić Królestwem Moim. Bo Królestwo Moje - to Kościół, to Królestwo dusz.

**Módlcie się**, aby szatan piekielny, wróg Mój we wszystkich duszach nie zarzucał sideł swoich. Abym pogromił wszelkie jego zakusy. I zdeptał i zniszczył panowanie jego. **Módlcie się** do Matki Mojej Niepokalanej, oddawajcie Jej wszystkie wasze cierpienia, wszystkie wasze troski, oddawajcie Jej cały Kościół Świąty, bo Ona jest oblubienicą Ducha Świętego. Aby Duch Święty, Duch Pokoju, Duch Świętości, panował nad wami, nad Kościołem, nad całym światem. **Módlcie się** do Mojej Matki, aby Swoją stopą zdeptała węża piekielnego. Aby cała Trójca Nasza Święta zatryumfowała nad duszami waszymi, nad Kościołem i nad całym światem. Aby zatryumfował pokój Mój. Mój pokój, a nie ten, który świat daje. **Módlcie się**, abym został z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. **Módlcie się**, aby w Kościele było jedno wielkie zjednoczenie, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz.

**Módlcie się**, nie ustawajcie, ufajcie, Jestem Bogiem dobroci. Jestem **Ojcem**, Jestem Bogiem Pocieszenia. Nasłuchuję na każdy wasz szept modlitwy waszej. **Módlcie się** przede wszystkim we wszystkich waszych smutkach, cierpieniach, klęskach waszych. **Wołajcie** jak apostołowie, gdy łódź ich tonęła - Panie ratuj nas, miej nas w swojej opiece na każdy dzień, na każdą chwilę.

---

**Módlcie się** do Mojej Matki Niepokalanej. **Oddajcie się** pod Jej opiekę, pod Jej obronę i powtarzajcie modlitwę: która jest bardzo miłą Matce Mojej - *Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!* Ona jest waszą Matką, Pocieszycielką. Jej pośrednictwo wybawi was od wszelkiego złego. Amen.

Powyższy tekst został udostępniony dzięki uprzejmości p. Zofii Sutkowskiej ze Szczecina

---

## D O D A T E K

---

### MODLITWA DO BOGA OJCA ZA NASZYCH WROGÓW

... kto modli się za swoich wrogów odbiera im możliwość wyrządzania szkody.  
(...) módlcie się w taki sposób:

**Ojcie Niebieski**, ześlij przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela i Uświęciciela, swoją miłość ojcowską na wszelką ciemność, aby się w ten sposób nawróciła lub pozostała w obrębie swego królestwa. **Ojcie**, ześlij Twoją miłość Ojcowską, aby wszyscy, którzy nas prześladują, zdradzają, chcą wyrządzić zło, zostali przed tym powstrzymani przez Twoją świętą obecność!

**Ojcie** ześlij swój ogień miłości na wszystkich kłamców, oszczerców, szyderców, abyśmy w porę ich poznali i mogli się przed nimi ustrzec. **Ojcie** wylej swoją miłość na wszystkich przestępców, na wszystkie narzędzia przemocy, morderstwa ślepej rządu, władzy, aby nie szkodzili nam i całej ludzkości.

**Ojcie** pozwól, aby święta siła Twojej miłości, niby piorun, spadła na ziemię, kiedy mordercy będą szli przez ziemię przynosząc zgubę wszystkim narodom. **Ojcie**, bądź wtedy z nami, bądź naszym wybawcą, naszym Panem i naszym Przywódcą. Bądź naszą osłoną, naszą siłą i mocą. **Ojcie**, daj, aby poznali niebezpieczeństwo czasu, spowodowane podstępem węża starodawnego. **Ojcie**, bądź władcą we wszystkich miejscach! Rozkaż ciemności, aby odeszła precz na miejsce swojej złośliwości i oszczędziła ludzi.

**Ojcie**, najlepszy **Ojcie**, uczyni co Twoja miłość ojcowska uznaje we wszystkim za dobre, prawdziwe i święte! W to wierzymy i tego jesteśmy pewni. Amen. ...To jest dla was kolejna kotwica na nadchodzące nieszczęścia

---

**OJCZE, BĄDŹ WOLA TWOJA**  
**JAKO W NIEBIE**  
**TAK I NA ZIEMI**

**Panie Boże**, królujesz nad całym światem.

Słuchają Cię Aniołowie i Święci.

Z niebios kierujesz losami ziemi i ludzi.

**Ojcze Niebieski**, Ty wiesz, co jest dla mnie najlepsze.

Kochasz mnie,  
a miłość Twoja nie ma granic.

Wszystko, co dzieje się ze mną jest Twoją Wolą.

Tak jak mądry **Ojciec** wiele ode mnie wymagasz,

Stawiasz mnie w różnych sytuacjach.

Jestem posłuszny Twojej woli.

Modłę się o to, aby wypełniać przykazania

Kościola i podołać próbom przed  
jakimi mnie stawiasz.

Niejednokrotnie proszę Cię w modlitwach  
o samo dobro, jednakże zawsze powiem **Ojcze**:

„**Bądź wola Twoja.**”

---



## AKT ZAWIERZENIA BOGU OJCU

### Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

Przedwieczny Boże **Ojcze**, pragniemy powierzyć się Tobie, z całą ufnością zawierzyć Twemu Ojcowskiemu Sercu. Przyjmij nas, **Ojcze**, jako **Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa**. O Stwórco nasz i Panie, Twój Syn zdobył nas własną krwią dla Ciebie.

**Ojcze**, ogarnij nas swym Ojcowskim Sercem i nie pozwól nam oddalić się od Ciebie, lecz przy Tobie trwać.

**Ojcze**, na zawsze jesteśmy Twymi dziećmi. Naucz nas miłości do Ciebie. Niech nasze serca zapłoną miłością Bożą.

**Ojcze**, kieruj naszym życiem, abyśmy mogli wypełnić Twoją wolę. Oto **Ojcze** składamy Ci nasze serca w ofierze miłości, weź je i kształtuj, gdyż są słabe.

Tylko Twoja miłość może je umocnić i ożywić dla Twej chwały. Niech Twoja miłość rozleje się w naszych sercach, aby mogły promieniować tam, gdzie jest ciemność.

**Ojcze**, Ty wiesz o wszystkim, czego nam potrzeba. Przyjmij naszą słabość. Niech ona przemieni się w Bożą moc.

Daj światło kapłanom, aby strzegli depozytu naszej wiary w Ciebie, Boże Ojcze.

Twoi Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa  
i czciciele Miłosierdzia Bożego.

# MODLITWY DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

## MODLITWA WSTĘPNA

Boże! Któryś się **Ojcem** pozwolił nam nazywać i jak do **Ojca** w każdej potrzebie udawać, wysłuchaj mnie teraz, gdy wzywam Twej Opatrzności dla siebie i wszystkich ukochanych moich!

Pamiętaj o potrzebach naszych Ty, który nie zapominasz o najmniejszym robaczku i trawce, który żywisz ptaki powietrzne i lilie polne w najpiękniejsze szaty przyodziewasz. Nie daj nam, Panie, ginąć w utrapieniach naszych, jakieś nie dał zginąć młodzieńcom w ognistym piecu, wzywającym Ciebie i Izraelowi łaknącemu na pustyni i Józefowi zaprzędanemu przez braci.

Niech mnie ich przykład nauczy, że Twojej potędze nie ma nic podobnego na ziemi i niebie; że tam, gdzie rozum ludzki nadaremnie szuka ratunku, tam skinienie Twoje w jednej chwili największa niedolę w prawdziwe szczęście zamienić jest mocne; że kto pod Twoją opiekę się schroni, temu jeden włos z głowy nie spadnie; że kogo Ty zechcesz ocalić, tego ani zły człowiek, ani zgoła choroby, ani żadna przygoda zgubić i przemóc nie potrafi.

Ta wiara, o mój Boże, podtrzymuje mnie w nadziei, że wejrzysz na potrzeby duszy i ciała mego i dasz mi to wszystko, co ze szczęściem moim i zbawieniem duszy jest zgodne. Polecam Ci więc siebie i rodzinę moją i wszystkich bliźnich moich, abyś z nas zdjął ciężar utrapień, jakie ponosić za grzechy musimy. Wejrzyj, Panie, na wołanie nasze i ratuj nas, jakieś ratował Jonasza i Dawida, jakieś wybawił Mojżesza i innych od pewnej już zguby! Daj nam, Panie, w Tobie niezachwianą ufność, abyśmy nigdy nie upadli na duchu, gdy niedostatek, choroba lub ciężka zgrzyzoła nawiedzi nas z Twej Woli i przybądź nam z pomocą, gdy wołać o nią do Ciebie, Panie, będziemy.

Weź w opiekę duszę i ciało moje i ich potrzeby zaspokój; obmyśl mi taką dolę na przyszłość, jaką sam za najlepszą uznasz, a teraz błogosław pracy mojej, aby mi owoc wydała i Tobie chwałę, a bliźnim pożytek przyniosła; błogosław moim staraniom i zabiegom o los tych, których pieczy mej powierzyłeś i dodaj sił do wypełniania obowiązków na mnie ciężących. Niechaj, proszący Ciebie pokornie, doznam potęgi Opatrzności Twojej wraz ze wszystkimi ludźmi, którzy Cię o ratunek wzywają, bo w Tobie tylko, Panie, jest cała nadzieja i pomoc nasza jedyna. Amen.

## LITANIA do Opatrzności Bożej

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.



Ojcze z Nieba Boże, **Zmiłuj się nad nami !**

Synu Odkupicielu Świata Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco Jedyne Boże,

Opatrzności Boża, która wszystko stwarzasz i wszystkim rządzisz,

Opatrzności Boża, która potęgą swą dokonywasz wielkich rzeczy,

Opatrzności Boża, niezmierna i najmiłociwsza w swej dobroci,

Opatrzności Boża, w której żyjemy, ruszamy się i jesteśmy,

Opatrzności Boża, jedyna nadzieja i zbawienie nasze,

Opatrzności Boża, źródło niewyczerpane wszelkiego dobra,

Opatrzności Boża, w której wszystko jest możliwe,

Opatrzności Boża, oczekiwanie i chwała nasza,

Opatrzności Boża, pociecho ubogich,

Opatrzności Boża, ucieczko nasza,

Opatrzności Boża, zaopatrzenie nasze,

Opatrzności Boża, życie i opieko nasza,

Opatrzności Boża, matko sierot,

Opatrzności Boża, karmicielko ubogich,

Opatrzności Boża, kierowniczo, żeglujących do portu zbawienia,

Opatrzności Boża, tarczo niezwyciężona,

Opatrzności Boża, strumieniu życia Bożego,

Opatrzności Boża, nasycenie zgłodniałych,

Opatrzności Boża, pociecho naszego wygnania,

**A N T Y F O N A.** Nie masz podobnego między bogami, Panie, i nie masz podobnego w dziełach Twoich, oczy Twoje są nad sprawiedliwymi i nad tymi, którzy nadzieję pokładają w miłosierdziu Twoim.

**P.** Rzuć na Pana staranie o sobie, a On sam żywić Cię będzie.

**W.** I we wszystkich uciskach twoich ratować Cię będzie.

**P.** Jako lituje się ojciec nad dziećmi swymi,

tak Pan ulitował się nad tymi, którzy się Go boją.

**W.** Albowiem sam zna utworzenie nasze (Ps. 102, 14).

*Módlmy się:*

Boże, którego Opatrzność nie myli się w Swoim rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od nas oddalał, a pożytecznych nam użyczał. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## **NOWENNA DO OPATRZNOŚCI BOŻEJ**

1. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: „Wszystko, o co byście prosili w modlitwie, wierząc, weźmiecie”, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

2. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Zaprawdę mówię wam, że ktobykolwiek rzekł tej górze, podnieś się – rzuć się w morze, a nie wątpiłby w swym sercu, ale by uwierzył, iż się stanie, co by jeno rzekł, ale by uwierzył, stanie mu się, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

3. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Przeto wam powiadam, wszystko, o cokolwiek modłąc się, prosicie, wierzcie, iż otrzymacie, a stanie się wam, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

4. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: A o cokolwiek będziecie prosili Ojca w Imię Moje, to uczynię, aby był uwielbion Ojciec w Synu, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

5. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Proście, a będzie wam dano, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

6. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Jeśli Mię o co prosić będziecie w Imię Moje, to uczynię, w Imię Twoje błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

7. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Nie wyście Mnie obrali, alem Ja was obrał i postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc dobry, a owoc by wasz trwał, aby, o cokolwiek, byście prosili Ojca o co w Imię Moje prosić będziecie, da wam, w Imię Twoje błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

8. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, jeśli Ojca o co w Imię Moje prosić będziecie, da wam, w Imię Twoje błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

9. Jezu mój Najmiłosierniejszy, przez te słowa Twoje: Dotychczas o niceście nie prosili w Imię Moje, proście, a weźmiecie, aby radość wasza pełną była, w Imię Twoje błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

10. Jezu mój Najmiłosierniejszy, któryś powiedział setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niechaj ci się stanie – i uzdrowiony jest, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

11. Jezu mój Najmiłosierniejszy, któryś powiedział niewieście, dotyczącej Twojej szaty: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła, błagam Cię o tę łaskę ... , a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego".

12. Jezu mój Najmiłosierniejszy, któryś ślepym rzekł: Wedle wiary waszej niechaj się wam stanie – i otworzyły się oczy ich, błagam Cię z wiarą i ufnością o tę łaskę ... i nie wątpię, że raczysz dopełnić obietnic Twoich, umyślnie tyle razy nam powtarzanych, aby ożywić martwą wiarę naszą w niepojętą przepaść Miłosierdzia Twego, nieustannie wołającego: Pragnę ! Pójdźcie do Mnie wszyscy, a ja was ochłodzę. Tom wam powiedział, abyście we Mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Jam zwyciężył świat. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. A oto Jestem z wami, aż do skończenia świata. Przez te słowa Twoje, Panie, błagam Cię, uczyni jakoś przyrzekł, a z Niepokalaną Matką Twoją i moją się jednocząc, przez Jej Serce, to mówię: "oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego". Amen.

---

# MAGNIFICAT

*Można zaśpiewać lub odmówić ...*

**Uwielbiaj, duszo** moja, sławę Pana Mego, -  
Chwal Boga, Stworzyciela, tak bardzo dobrego.

Bóg mój zbawienie moje jedyna otucha,  
Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę,  
Łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.

Przeło wszystkie narody, co ziemię osiędą,  
Odtąd błogostawioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonam od tego,  
Którego moc przedziwna, święte imię Jego.

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,  
Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych,  
Rozproszył dumne myśli głów pycha nadętych.

Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,  
Wywyższył uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,  
Bogaczy z niczym puścił i nędznie rozproszył.

Przyjął do laski sługę, Izraela cnego,  
Wspomniał nań, użyzył mu miłosierdzia swego.

Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś, ojcom naszym,  
Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.

Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu,  
Chwała Ojcu i Synowi, Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, tak zawsze niech będzie  
Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.



## MODLITWA DO MATKI BOSKIEJ

### OD OPATRZNOŚCI BOŻEJ

O Matko litości, Wspomożycielko chrześcijan, najwierniejsza **Szafarko Bożej Opatrzności**, Skarbnico łask wszelkich, pomnij, że nigdy nie słyszano na świecie, żebyś bez pociechy odprawiła tego, kto się zwrócił do Ciebie z ufnością.

Przeto my, przekonani o Twojej łaskawości i szczodrości hojnej, upadamy do Twych nóg, prosząc, byś wysłuchała modlitwy naszej.

Wyproś nam święte błogosławieństwo, czyli łaski odpowiednie wszystkim naszym potrzebom duchowym i doczesnym.

Polecamy gorąco Twemu Sercu macierzyńskiemu i pełnemu miłości Kościół święty, Ojca świętego, nawrócenie dusz, rozkrzewienie wiary katolickiej, jak również wybrane Oblubienice Pana, które cierpią w strasznym ogniu czyścica, by rychło zostały pocieszone wieczną ochłodą. Amen.

---

### PRZEKAZY S. MEDARDY

(Śp. Zofii Wyskiel)

PRZEKAZY DOSTĘPNE NA STRONIE: <http://www.duchprawdy.com/objawienia1.htm>

- ▶ **Siedem Słów na Krzyżu 1943**
- ▶ **Anioł Pański i Śpiewna Dziewica (Magnificat) 1943-44**
- ▶ **O św. Józefie 1947-49**
- ▶ **Skrót do Świętości 1949**
- ▶ **O Niebie 1953-54**
- ▶ **O Czyścicu 1952-53**
- ▶ **O Piekłe 1954**
- ▶ **O Śmierci 1954-55 - Sąd Szczegółowy i Ostateczny 1956**
- ▶ **O Duchu Świętym 1951**
- ▶ **Credo dla kapłanów 1946-47,52**
- ▶ **Śp. Prymas Ks. Kardynał August Hlond do kapłanów 1948-49**
- ▶ **Zlecenie Królowej Nieba do Kapłanów 1943,45-47**

*(Jeśli Pan Bóg pozwoli, będą wydawane następne zeszyty  
z przekazami wg wyżej wymienionych tematów)*

---

## **PRZEKAZY BRAKUJĄCE - POSZUKIWANE:**

- Pragniemy Naszego Nazaretu na ziemi (O rodzinie) 1943
- Pisma Drobne 1942-1946
- Jam Jest, Który Jest 1950-1951
- Jeżeli nie staniecie się jako dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Bożego (O dziecięctwie duchowym) 1951-1952
- Jezus żyjący w Marii;

## **ZESZYTY SIOSTRY MEDARDY**

*(dotychczas wydane)*

- ▶ nr 1. „**ŚWIADCZENIE**” prof.. Janiny Thomasówny o śp. s. Medardzie (Zofii Wyskiel),
- ▶ nr 2. „**SLEPY BÓG MIŁOSIERDZIA I JEGO MAŁE MIŁOSIERDZIE - SIEDEM SŁÓW NA KRZYŻU – OTWARCIE TESTAMENTU**”
- ▶ nr 3. „**O PIEKLE 1954**”
- ▶ nr 4. „**O CZYŚĆCU cz. I 1952-53**”
- ▶ nr 5. „**O ŚMIERCI 1954-55 – SĄD SZCZEGÓŁOWY I OSTATECZNY 1956**”
- ▶ nr 6. „**O ŚW. JÓZEFIE 1947-49**”
- ▶ nr 7. „**ANIOŁ PAŃSKI I ŚPIEWNA DZIEWICA (MAGNIFICAT) 1943-44**”
- ▶ nr 8. „**ORĘDZIA MATKI NAJŚWIĘTSZEJ DO KAPŁANÓW 1943-1958**”
- ▶ nr 9. „**ŚWIĘTYCH OBCOWANIE 1956-1958**”
- ▶ nr 10. „**OJCZE NASZ 1959-1961**”

Kontakt: Maria tel. 22/781-67-81 kom. 664 035 180.